



Warszawa, 19 stycznia 2026 r.

Prof. dr hab. Łukasz Gruszczyński
Katedra Prawa Międzynarodowego i Prawa UE
Kolegium Prawa Akademii Leona Koźmińskiego

Recenzja rozprawy doktorskiej

„Indicators and the international protection of health-related human rights. A study of the World Health Organization’s practices during the COVID-19 pandemic” przygotowanej przez mgr Michała Byczyńskiego

1. Uwagi wprowadzające

Recenzowana praca doktorska zatytułowana została „Indicators and the international protection of health-related human rights. A study of the World Health Organization’s practices during the COVID-19 pandemic” („Wskaźniki a międzynarodowa ochrona praw człowieka związanych ze zdrowiem. Studium praktyk Światowej Organizacji Zdrowia w czasie pandemii COVID-19”). Praca ta została przygotowana przez mgr Michała Byczyńskiego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego pod kierunkiem dr hab. Marka Wasińskiego, prof. UŁ z Katedry Prawa Międzynarodowego Publicznego i Stosunków Międzynarodowych. Praca została napisana w języku angielskim.

Wybór tematu badań należy ocenić jako trafny, a moment powstania pracy (tj. tuż po globalnym kryzysie zdrowotnym wywołanym przez wirus SARS-CoV-2) czyni ją szczególnie aktualną. Doktorant podjął się ambitnego zadania zbadania w jaki sposób techniczne i z pozoru neutralne narzędzia jakimi są wskaźniki (ang. *indicators*), wpływają na normatywną treść prawa do zdrowia. W dobie postępującej datafikacji życia społecznego pytanie o to czy wskaźniki jedynie opisują rzeczywistość czy też ją kreują, staje się fundamentalne dla zrozumienia mechanizmów władzy we współczesnym świecie.

Niniejsza recenzja podzielona została na pięć części. Po wprowadzeniu, w ramach drugiej z nich przedstawiam ocenę struktury pracy oraz zastosowanych przez Doktoranta metod badawczych. W trzeciej części zawarto ocenę formalną pracy, zaś w czwartej jej ocenę



merytoryczną. Ostatnia część recenzji to wnioski w zakresie spełnienia przez pracę wymogów przewidzianych przez ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2021 r. poz. 478, z późn. zm.).

2. Ocena struktury pracy oraz zastosowanych przez doktoranta metod badawczych

Konstrukcja recenzowanej rozprawy jest przemyślana i logiczna, choć proporcje między jej poszczególnymi elementami składowymi mogą budzić pewne dyskusje (o czym szerzej poniżej). Praca została podzielona na siedem rozdziałów, które prowadzą czytelnika od ogólnych rozważań o charakterze historyczno-instytucjonalnym, poprzez teoretyczną analizę prawa do zdrowia i koncepcji wskaźników, aż po studium przypadku dotyczącego ich stosowania przez Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w trakcie pandemii COVID-19.

Rozdział I („Introduction”) to wstęp do pracy. Autor definiuje w nim jej cele, przedstawia hipotezę badawczą oraz określa ramy metodologiczne swoich rozważań. W kontekście ostatniego elementu deklaruje on odejście od czystej dogmatyki prawniczej na rzecz podejścia interdyscyplinarnego, co jest moim zdaniem koniecznym zabiegiem przy tak sformułowanym temacie pracy.

Rozdział II („Steering global health: the role of the WHO in global health governance”) to rozbudowana analiza historyczno-instytucjonalna. Kluczowa jest tu dyskusja nad ewolucją międzynarodowej ochrony zdrowia publicznego – od czasów Międzynarodowych Konferencji Sanitarnych w XIX wieku, poprzez Organizację Zdrowia Ligi Narodów, aż po utworzenie WHO. Rozdział ten momentami wydaje się zbyt obszerny w stosunku do zasadniczego tematu pracy. Tytułem przykładu – Doktorant szczegółowo omawia działalność Rudolfa Virchowa, rozwój epidemii AIDS (i instytucjonalnej reakcji na nią), czy też strukturę WHO. Wszystko to są bardzo ciekawe kwestie, które jednak oddalają czytelnika od głównej osi narracyjnej pracy dotyczącej wskaźników zdrowotnych. Tym niemniej, jako całość, rozdział ten stanowi solidną podstawę dla zrozumienia specyfiki międzynarodowego prawa ochrony zdrowia.

W rozdziale III („The dynamics of health-related human rights: fragmentation, inequalities and fluidity of standards”) Doktorant koncentruje się na normatywnej treści prawa do zdrowia, zakotwiczonej przede wszystkim w art. 12 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych. Autor dokonuje tu szczegółowej analizy standardu AAAQ (ang. *Availability, Accessibility, Acceptability, Quality*), który staje się później punktem odniesienia dla oceny wskaźników stosowanych przez WHO.



Kluczowe dla pracy są Rozdziały IV i V (zatytułowane odpowiednio: „The potential of indicators as tools in human rights law” oraz „Indicators as instruments of global goverance”), w których Autor analizuje fenomen wskaźników. W szczególności omawia on ich typologię (tj. strukturalne, procesu, rezultatu) oraz funkcje w systemie ochrony praw człowieka. W tej części doktoratu dokonano również rozróżnienia pomiędzy wskaźnikami a bliskoznacznymi pojęciami „wzorca” (ang. *benchmark*) oraz „indeksu” (ang. *index*), jak również przedstawiono proces konstruowania samych wskaźników (w tym i charakter danych przy tym wykorzystywanych). Doktorant czerpie tu szeroko z literatury socjologiczno-prawniczej (np. Sally Engle Merry, Kevin Davis, Benedict Kingsbury), wprowadzając do polskiej nauki prawa międzynarodowego rzadką perspektywę badawczą.

Rozdział VI („Indicators in the WHO’s practices during the COVID-19 pandemic”) stanowi próbę weryfikacji ustaleń teoretycznych na konkretnym materiale empirycznym z okresu pandemii COVID-19.

Całość wieńczy Rozdział VII („Concluding remarks”) zawierający syntezę wniosków Autora.

W zakresie metodologii, Doktorant wykazuje się dużą świadomością badawczą. Zastosowanie tradycyjnej dla nauk prawnych metody dogmatyczno-prawnej jest w pracy jedynie punktem wyjścia. Główny ciężar badawczy spoczywa bowiem na analizie krytycznej (ang. *critical legal analysis*), historycznej (zwłaszcza w Rozdziale II), instytucjonalnej, kontekstualnej oraz porównawczej (przy czym o tej ostatniej Doktorant nie wspomina we wstępie do pracy). Autor bada przy tym nie tylko teksty stricte normatywne, ale także raporty techniczne czy też wytyczne operacyjne WHO. Wskaźniki rzadko pojawiają się bowiem w traktatach czy wiążących uchwałach organizacji międzynarodowych, ich naturalnym środowiskiem są właśnie dokumenty techniczne (w tym przypadku WHO). Zbadanie tego materiału wymagało więc od Autora wyjścia poza prawniczą strefę komfortu wyznaczoną przez przepisy prawa oraz orzeczenia sądowe. W polskiej akademii jest to podejście nowatorskie i godne uznania.

Moim zdaniem z metodologicznego punktu widzenia praca jest poprawna.

3. Ocena formalna pracy

Pod względem warsztatowym i formalnym rozprawa doktorska mgr Michała Byczyńskiego prezentuje się jako dzieło dojrzałe, staranne i spełniające wszystkie wymagane standardy akademickie. Na szczególne docenienie zasługuje decyzja Autora o przygotowaniu pracy w



języku angielskim. Należy mieć na uwadze, że problematyka globalnego zarządzania zdrowiem jest całkowicie zdominowana przez dyskurs anglojęzyczny. Użycie tego języka pozwala Autorowi po pierwsze na precyzyjne operowanie siatką pojęciową właściwą dla Global Health Law, bez ryzyka utraty znaczeń w tłumaczeniu na język polski. Po drugie (i ważniejsze), wybór takiego języka daje szansę na szerszą popularyzację wyników badań i tym samym na rzeczywiste uczestnictwo w dyskusji naukowej jaka odbywa się w tym obszarze – czy to poprzez publikację w zagranicznym wydawnictwie artykułów czy też monografii opartej na dysertacji.

Sam styl pracy jest wyważony i ściśle akademicki. Doktorant unika publicystycznych sformułowań, dbając o precyzję swojego wywodu. Konstrukcja zdań, choć momentami złożona, pozostaje zawsze (lub prawie zawsze) zrozumiała. Widać wyraźnie, że Autor swobodnie porusza się w specyficznym żargonie prawniczym właściwym dla dokumentów ONZ i WHO. Jeżeli miałbym doszukiwać się tu jakiś niedociągnięć to wskazałbym Rozdział II, który mógłby być poprowadzony bardziej płynną narracją (obecnie momentami można mieć wrażenie że poszczególne części albo słabo do siebie przystają albo powtarzają te same informacje).

Sam układ pracy jest logiczny i dobrze przemyślany (choć zobacz poniżej odnośnie krytycznych uwagi dotyczących zakresu pracy). Podział na siedem rozdziałów (wstęp, tło historyczne, ramy prawne, teoria wskaźników, wskaźniki jako element zarządzania ochroną zdrowia publicznego, studium przypadku, wnioski) prowadzi czytelnika od ogółu do szczegółu. Warto też docenić dbałość Autora o stronę redakcyjną tekstu, który jest przejrzysty, z wyraźnie wyodrębnionymi podrozdziałami, co ułatwia nawigację po omawianej przez Doktoranta w swojej pracy skomplikowanej materii. Każdy rozdział kończy się również krótkim podsumowaniem (*conclusions*), co pozwala na bieżąco śledzić tok rozumowania Autora i syntetyzować prezentowane informacje. Jest to dobra praktyka, często pomijana w polskich pracach doktorskich, a standardowa w anglosaskiej kulturze akademickiej.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje również warstwa bibliograficzna recenzowanej rozprawy. Autor wykonał olbrzymią pracę, gromadząc i analizując imponujący zbiór źródeł (w większości w języku angielskim). Bibliografia nie ogranicza się przy tym do pozycji z zakresu prawa międzynarodowego publicznego. Doktorant z powodzeniem inkorporuje do swojego wywodu literaturę z zakresu socjologii prawa, teorii stosunków międzynarodowych, epistemologii, a także nauk o zdrowiu publicznym i epidemiologii. Co do zasady w pracy wykorzystano wszystkie (lub prawie) główne opracowania istniejące w tym obszarze. Jak już wspomniano o tym powyżej, Autor wykazuje się determinacją w dotarciu do źródeł pierwotnych,



które rzadko są przedmiotem analizy prawniczej (np. raporty techniczne, wytyczne, plany operacyjne, czy protokołach posiedzeń komitetów).

Przypisy są sporządzone konsekwentnie, zgodnie z przyjętym jednolitym standardem, co ułatwia weryfikację stawianych w pracy tez. W tym kontekście warto też docenić fakt, że Doktorant standardowo odsyła do konkretnych stron przywoływanego tekstu, a nie jego całości.

3. Ocena merytoryczna pracy

Rozprawa niewątpliwie stanowi ambitną próbę zmierzenia się z istotnym zjawiskiem współczesnego prawa międzynarodowego jakim jest proces datafikacji praw człowieka. Ocena merytoryczna pracy musi uwzględniać zarówno nowatorstwo tego podejścia, jak i pewne ryzyka, które Autor podjął, decydując się na tak interdyscyplinarny temat.

Kluczowym walorem pracy jest wykazanie, że wskaźniki nie są jedynie pasywnymi narzędziami statystycznymi, lecz stanowią strategiczny instrument miękkiego zarządzania międzynarodowego. Autor trafnie argumentuje, że wskaźniki pozwalają WHO na bardziej skuteczne oddziaływanie na politykę państw członkowskich, nawet tam gdzie brakuje ich zgody politycznej na wprowadzenie twardych i wiążących regulacji. Praca rzuca więc nowe światło na mechanizmy budowania autorytetu organizacji międzynarodowej poprzez kształtowanie treści norm w sposób nieformalny za pomocą technicznych rozwiązań. W tym kontekście Autor słusznie zauważa, że wskaźniki pełnią funkcję swoistego „pomostu” pomiędzy nieprecyzyjnymi normami prawa międzynarodowego a rzeczywistą praktyką państw. Równie wartościowe jest wskazanie na quasi-normatywny charakter tych wskaźników. W pracy Autor dowodzi bowiem, że choć wskaźniki nie są prawem sensu stricto, to w praktyce często skutecznie dyscyplinują kraje członkowskie i wypełniają luki w traktatach, stając się realnym narzędziem egzekwowania odpowiedzialności za realizację przez państwa ich obowiązków wynikających z prawa do zdrowia. Władza epistemiczna (rozumiana jako władza nad wiedzą/danymi) okazuje się być we współczesnym świecie równie potężna co tradycyjna władza normatywna. Jednocześnie Autor celnie zauważa, że taka aktywność WHO rodzi również szereg pytań co do charakteru samej organizacji oraz podejmowanych przez nią działań. W tekście padają więc pytania (przy czym niektóre nie wprost) o to czy należy ją traktować jako technokratycznego hegemonia, decydującego o tym co mierzymy (np. liczbę łóżek szpitalnych), a czego nie (np. wykluczenia grup mniejszościowych)? Według jakich kryteriów powinny być dokonywane takie wybory? Co wpływa na ich wynik? A może WHO powinna być postrzegana raczej jako organizacja



międzynarodowa o ograniczonych kompetencjach, która w trudnych warunkach geopolitycznych próbuje (niekiedy nawet wbrew woli swoich państw członkowskich) dążyć do realizacji określonego dobra wspólnego (poprawy poziomu zdrowia publicznego na świecie). Choć moim zdaniem, Autor pozostawia część z tych pytań otwartymi, sam jednak fakt ich sformułowania jako problemów badawczych w kontekście analizy wykorzystania wskaźników zdrowotnych jest bardzo cenny.

Również interpretację standardu AAAQ zaproponowaną w pracy należy uznać za nowatorski element. Doktorant nie ogranicza się do zreferowania Komentarza Ogólnego nr 14 Komitetu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, ale twórczo rozwija ten standard w kontekście wskaźników. Szczególnie wartościowe są rozważania dotyczące akceptowalności i jakości. Autor przekonująco dowodzi, że wskaźniki ilościowe (dominujące w praktyce WHO) dobrze radzą sobie z mierzaniem „dostępności” (np. liczba placówek zdrowotnych), ale zawodzą przy próbie uchwycenia „akceptowalności” (np. czy opieka zdrowotna przestrzega zasad etycznych i kulturowych uwarunkowań pacjentów). Wykazanie tego pęknięcia między policzalnym a niepoliczalnym wymiarem praw człowieka jest moim zdaniem ważną obserwacją.

Tak jak wspomniano w części poświęconej metodologii, praca wykracza poza ramy klasycznej dogmatyki prawa. Autor sprawnie inkorporuje teorie z zakresu globalnego prawa administracyjnego (*Global Administrative Law*). Pokazuje, że wskaźniki pełnią funkcję mechanizmu rozliczalności (*accountability mechanism*) w zglobalizowanym świecie, gdzie brakuje centralnego rządu.

Wreszcie wartością dodaną pracy jest szczegółowa analiza wybranych wytycznych WHO z okresu pandemii (np. *Monitoring health system capacity* czy *Surveillance of indirect effects*). Autor wydobywa na światło dzienne dokumenty, które zazwyczaj są czytane przez epidemiologów i statystyków, i poddaje je obróbce prawniczej. Dzięki temu zabiegowi praca nie jest tylko abstrakcyjnym traktatem, ale ma silne zakorzenienie w empirii.

Mimo wysokiej oceny ogólnej, chciałbym także podzielić się kilkoma uwagami krytycznymi. Kwestie te nie podważają ogólnej pozytywnej oceny pracy – są raczej polemicznymi sugestiami, które mogą zostać wykorzystane przez Autora na etapie przekształcania doktoratu na monografię (do czego gorąco go zachęcam).

Pierwszą i zasadniczą uwagą krytyczną jest wyraźny dysonans między tytułem rozprawy a jej rzeczywistą zawartością. Tytuł pracy sugeruje czytelnikowi, że jej trzonem będzie analiza empiryczna działań podjętych w czasie pandemii COVID-19. Sformułowanie „A study of the



WHO's practices during the COVID-19 pandemic" obiecuje pracę poświęconą temu konkretnemu wydarzeniu historycznemu.

Tymczasem analiza struktury i zawartości pracy prowadzi do wniosku, że kwestie związane *stricto* z pandemią COVID-19 zostały potraktowane relatywnie marginalnie i zamknięte w zasadzie w jednym rozdziale (Rozdział VI) (choć należy również przyznać, że drobne fragmenty poświęcone pandemii można znaleźć w innych częściach pracy). Rozdziały od I do V, stanowiące zdecydowaną większość objętości dysertacji (ponad 3/4), to zasadniczo rozbudowane krytyczne wprowadzenie historyczne, teoretyczne i metodologiczne. Otrzymujemy zatem solidną pracę o teorii wskaźników w prawie międzynarodowym publicznym połączoną z historią WHO, do której (można przynajmniej odnieść takie wrażenie) dodano jeden rozdział o wykorzystaniu wskaźników w trakcie trwania pandemii COVID-19. Pomimo tego, że rozdział ten funkcjonuje jako studium przypadku dla wcześniejszych rozważań, to determinuje on tytuł całej pracy.

Takie podejście jest problematyczne z dwóch powodów. Po pierwsze, czytelnik poszukujący analizy zarządzania pandemią COVID-19 może poczuć się zawiedziony koniecznością przebrnięcia przez wiele stron historii zarządzania zdrowiem publicznym czy ogólnej teorii praw człowieka, zanim dotrze do sedna tematu zapowiedzianego w tytule. Po drugie, ograniczenie analizy empirycznej tylko do COVID-19, przy tak szerokiej podbudowie teoretycznej, wydaje mi się być trochę marnotrawieniem potencjału pracy. WHO stosuje wskaźniki w wielu innych, równie ważnych obszarach (HIV/AIDS, malaria, zdrowie reprodukcyjne, choroby cywilizacyjne), które mogłyby stanowić doskonały materiał porównawczy dla analizy przedstawionej w obecnej wersji dysertacji.

W konsekwencji, w przypadku pracy nad książką sugerowałbym jedno z dwóch rozwiązań. Autor może rozważyć modyfikację tytułu, tak aby usunąć z niego obietnicę monografii poświęconej ostatniej pandemii (np. „Wskaźniki w prawie do zdrowia – perspektywa WHO”). Rozdział poświęcony pandemii COVID-19 pełniłby jedynie funkcję studium przypadku konfrontując wcześniejsze rozważania z aktualną praktyką. Drugim rozwiązaniem (ambitniejszym ale wymagającym również pewnej dodatkowej pracy ze strony Autora) byłoby dokonanie zarówno modyfikacji tytułu jak i rozszerzenie zakresu pracy na wskaźniki stosowane przez WHO poza okres pandemii COVID-19. W efekcie otrzymalibyśmy bardziej kompleksowe opracowanie pokazujące praktykę WHO nie tylko w szczególnych okresach jakim jest czas pandemii, ale również ogólnie w ramach zwykłej działalności organizacji. Podejście takie pozwoliłoby również na zbadanie ewentualnych różnic i podobieństw w konstruowaniu i



wykorzystaniu wskaźników w zależności od typu istniejącego zagrożenia dla zdrowia, czy też zmian jakie zachodziły w praktyce WHO na przestrzeni lat.

Drugi aspekt krytyczny, który chciałbym zasygnalizować, dotyczy pewnej niespójności narracyjnej w zakresie socjo-ekonomicznego wymiaru ochrony zdrowia. W części teoretycznej i historycznej Autor kładzie w tekście dość duży nacisk na ten wymiar. Przywołuje postać Rudolfa Virchowa (ojca medycyny społecznej), cytuje raporty o społecznych determinantach zdrowia, analizuje prawo do zdrowia jako prawo do określonych warunków życia, a nie tylko do leczenia. Autor buduje więc w czytelniku przekonanie, że to właśnie perspektywa socjo-ekonomiczna będzie kluczem, według którego oceni on następnie wskaźniki opracowywane i stosowane przez WHO. Jednakże, gdy w Rozdziale VI dochodzi do analizy konkretnych instrumentów (np. *COVID-19 Strategic Preparedness and Response Plan*), ten wątek w dużej mierze zanika. Autor omawia wskaźniki techniczne, logistyczne i epidemiologiczne. Jednocześnie nie konfrontuje ich z wcześniej zbudowaną narracją w zakresie socjo-ekonomicznego wymiaru ochrony zdrowia. Na tle tych rozważań powstaje więc pytanie: czy WHO w swoich wskaźnikach pandemicznych pominęła kwestie ubóstwa, wykluczenia i nierówności? Jeśli tak, to powinna to stanowić jedną z istotniejszych tez krytycznych pracy, wybrzmiewająca głośno w jej podsumowaniu.

Podsumowując, w obecnym kształcie pracy mamy do czynienia ze swoistym pęknięciem. Z jednej strony w części teoretycznej podejście Autora jest głęboko humanistyczne, natomiast następująca później analiza empiryczna pozostaje technokratyczna. Brakuje „zszycia” tych dwóch sfer – np. poprzez pokazanie jak brak elementów socjo-ekonomicznych we wskaźnikach pandemicznych WHO wpłynął na walkę z pandemią w krajach Globalnego Południa.

Trzecim słabszym punktem pracy jest deficyt konstruktywnych propozycji zmian. Autor z dużą wprawą diagnozuje problemy: wskaźniki są nie tylko narzędziem pozwalającym na wypełnienie treścią normatywną ogólnych norm prawna międzynarodowego ale również uproszczeniem, niekiedy gubią też kontekst lub faworyzują podejście biomedyczne. Jest to doskonała diagnoza krytyczna. Jednakże czytelnik docierający do końca pracy (Rozdział VII) może czuć pewien niedosyt w zakresie odpowiedzi na pytanie: „Co w takim razie należy zrobić?”. Czy Autor postuluje rezygnację ze wskaźników? Zapewne nie. A może proponuje konkretny zestaw „wskaźników prawoczlowieczych”, który WHO powinna wdrożyć? Krytyka jest więc celna, ale brakuje jej rewersu w postaci propozycji pozytywnych rozwiązań. Praca w której dokonano by nie tylko krytycznej dekonstrukcji rzeczywistości, ale także zarysowano założenia alternatywnego modelu prawnego lub operacyjnego byłby niewątpliwie ciekawsza.



Ostatnim aspektem który chciałem poruszyć (będącym też kontynuacją poprzedniego punktu) jest perspektywa, z jakiej prowadzona jest narracja. Mimo że Autor omawia działania organizacji o charakterze globalnym, jego podejście teoretyczne jest silnie zakorzenione w zachodniej doktrynie praw człowieka i zachodniej akademii. Przywołując przykłady z pandemii, Autor rzadko oddaje głos perspektywie Globalnego Południa (poza ogólnymi wzmiankami o Afryce). W obszarze międzynarodowej ochrony zdrowia publicznego kluczowe jest jednak napięcie między bogatą Północą (która produkuje wskaźniki i standardy) a ubogim Południem (które jest tymi wskaźnikami mierzone i dyscyplinowane). Widać to było doskonale nie tylko w kontekście dyskusji nad dystrybucją szczepionek przeciw COVID-19, ale również bardziej współcześnie w ramach negocjacji nad Traktatem Pandemicznym oraz mechanizmem PABS (*Pathogen Access and Benefit-Sharing*). Ten wątek neokolonialnego charakteru wskaźników – choć sygnalizowany – nie został w pełni wykorzystany. Czy wskaźniki WHO narzucane państwom rozwijającym się w czasie pandemii nie były formą „imperializmu danych”? Wydaje się więc, że praca zyskałaby na głębi, gdyby Autor w większym stopniu uwzględnił w swojej analizie literaturę TWAIL (*Third World Approaches to International Law*).

Podsumowując rozważania w zakresie oceny merytorycznej, należy jeszcze raz podkreślić, że wskazane powyżej słabości w żaden sposób nie dyskwalifikują pracy. Wynikają one raczej z samej złożoności badanej problematyki, gdzie aspekty zdrowotne często przeplatają się kwestiami geopolitycznymi. Są one również pochodną takiego a nie innego zdefiniowania problemu badawczego i określonej perspektywy przyjętej przez Doktoranta. Bilans zysków i strat jest jednak zdecydowanie dodatni – otrzymujemy pracę świeżą, intelektualnie pobudzającą i wykraczającą poza schematy stosowane w typowych rozprawach doktorskich pisanych w Polsce.

5. Wnioski

Podsumowując powyższe rozważania, należy uznać, że praca doktorska spełnia wszystkie wymogi określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. W szczególności prezentuje ona ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta oraz jego umiejętność w zakresie samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, zaś jej przedmiotem jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Oznacza to, że może być ona przedmiotem publicznej obrony.